Cena 6 hal.

Nr. 45. Kraków, Wtorek 26 Stycznia 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Niepowodzenia Rosyan.

Nowych 1050 jeńców rosyjskich

Wiedeń, 26 stycznia.

Urzędowo ogłaszają 25 stycznia:

W Polsce i w Galicyi nie było szczególnych wypadków. Tylko nad Nidą odbywała się żywa walka działowa.

Podjęte rosyjskie kontrataki dla odzyskania zdobytych przez nas pozycyj w górnej dolinie Ung i koło Vezerszallas, zostały krwawo odparte. Usiłowania nieprzyjaciela, aby przedrzeć się koło Rafajłowej, zupełnie się nie udały. Nieprzyjaciel cofnął się przez Zieloną.

Walki ostatnich dwóch dni przyniosły nam w Karpatach 1050 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer, marszałek** polny porucznik.

Berlin, 26 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 25 stycznia ogłasza:

W Prusiech Wschodnich walka działowa na froncie Łoczany (Lötzen), na wschód i na północ od Gąbina (Gumbinen). Nieprzyjaciel został przez nasz ogień zmuszony do porzucenia kilku pozycyj na południowy zachód od Gąbina. Na północny wschód od Gąbina zostały nieprzyjacielskie ataki wśród ciężkich strat dla przeciwnika odparte.

W Północnej Polsce żadna zmiana.

Na wschód od Pilicy nie wydarzyło się nic ważnego.

Naczelne kierownictwo armii.

Na zachodnim terenie wojny.

Berlin, 26 stycznia.

Wielka główna kwatera dnia 25 stycznia ogłasza:

W okolicy Nieuport i Ypern odbyły się walki artyleryi.

Na południowy zachód od Berry au Bac przed paru dniami wydarte Francuzom rowy strzeleckie zostały utracone.

Podczas gdy wczoraj na północ od Chalons odbywały się tylko walki działowe, przyszło obecnie do walk piechoty, które trwają.

W Lesie Argońskim, na północ od Verdun i na północ od Toul, żywa akcya artyleryi.

Wszystkie francuskie ataki na Hartmannsweilerkopf zostały odparte. **Walki w lesie przyniosły Francuzom wielkie straty. Znaleziono nie mniej jak [illegible]00 francuskich strzelców poległych. Liczba francuskich jeńców wzrasta.**

Naczelne kierownictwo armii.

Bitwa na Morzu Północnem.

Sprawozdanie angielskiej admiralicyi.

Londyn, 26 stycznia.

(T. B.) Biuro Reutera ogłasza:

Admiralicya donosi, że **atak niemieckiej floty na Morzu Północnem został udaremniony.** Niemiecki krążownik **„Bluecher"** został **zatopiony, inne niemieckie okręty ciężko uszkodzone. — Z okrętów angielskich żaden nie został zatopiony.**

Londyn, 26 stycznia.

(T. B.) Biuro Reutera ogłasza:

Admiralicya donosi pod datą 24 stycznia: Dzisiaj rano zauważyła eskadra angielska, złożona z bojowych krążowników i lekkich okrętów pozostających pod dowództwem wiceadmirała Beatix i flotylly torpedowców cztery niemieckie okręty bojowe, kilka lekkich krążowników i kilka kontrtorpedowców, które płynęły w kierunku zachodnim i kierowały się widocznie ku wybrzeżu angielskiemu.

Nieprzyjaciel zauważywszy to usiłował zawrócić, był jednak ścigany.

O godzinie 9 min. 13 wdały się okręty bojowe „Lyon", „Tiger", „Proncess Royal Newcelas" i „Indoquitable" w walkę z niemieckiemi krążownikami „Doerflinger", „Seidlitz", „Moltke" i „Bluecher", który pierwszy przeszedł w linię bojową.

Dwa niemieckie okręty doznały poważnych uszkodzeń, ale zdołały ujść i dostać się w miejsce, uniemożliwiające dalszy pościg. **Żaden z okrętów angielskich nie został uszkodzony.** — Okręt „Lyon", który miał 11 rannych, nie stracił żadnego żołnierza.

Z załogi „Bluechera", kładającej się z 885 ludzi, uratowano 123.

Wydalanie austryackich i niemieckich obywateli z Petersburga.

Petersburg. (T. B.) Jak donosi „Rjecz" z 16 b. m. **liczbę niemieckich, austryackich i węgierskich poddanych,** którzy na rozkaz wielkiego księcia Mikołaja opuścić muszą Petersburg do 25 b. m. **obliczono na 5.000.** Grado-naczalnik Petersburga ogłasza, że przy poddanych zagranicznych narodowości niesłowiańskich, nie będą czynione wyjątki.

Rosyanin szczęśliwszy w niewoli niż w domu.

Budapeszt. (T. B.) Ranni rosyjscy, przebywający w szpitalu w Debreczynie, ogłaszają pismo, w którem wyrażają **wdzięczność za dobre obchodzenie się z nimi.** Donoszą krewnym, w domu pozostałym, że **każdy Rosyanin jest szczęśliwszy w niewoli węgierskiej, niż w domu w czasie pokoju.** Jeden z takich listów wystosowany został do Rubina Pecziniego.

Atak lotników niemieckich na Dunkierkę.

Londyn. (T. B.) Admiralicya potwierdza **atak powietrzny na Dunkierkę,** który żadnej nie spowodował szkody. **Bomba wybuchła przed konsulatem amerykańskim.** Wszystkie okna wybite, meble zniszczone.

Francuski minister wojny w Londynie.

Londyn. (T. B.) Francuski minister wojny Millerand, który tu przybył na konferencyę z angielskim ministrem wojny Kitschenerem, powrócił do Francyi. Millerand przyjęty był przez króla, odbył też konferencyę z Asquitem Greyem i in.

Nowe formacye wojskowe w Kanadzie.

Londyn. (T. B.) „Times" donosi z Toronto: **W Kanadzie** zachodniej **utworzono pułki jeźdźców,** które mają pełnić służbę razem z kawaleryą australską i angielską w Egipcie:

Klęska Anglików w Afryce.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Urzędowe doniesienie gubernatora niemieckiej Afryki **potwierdza klęskę Anglików koło Sandfontain.**

Powstanie Boerów.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi urzędowo z Pretorii: **Nieprzyjaciel z 1200 ludźmi i czterema armatami nod dowództwem Kempa i Maritza zaatakował Uoington, został** jednak **odparty** i pozostawił na placu **12 zabitych,** a **23 rannych, 96 dostało się do niewoli.** Anglicy stracili trzech zabitych.

Ciemności w Havrze.

Havre. (T. B.) Gubernator wojskowy zarządził, aby oświetlenie wewnątrz domów prywatnych w Havrze i gminach okolicznych podczas nocy nie było z zewnątrz widoczne, dalej, aby oświetlenie placów publicznych, warsztatów i sklepów zredukowano do minimum, a wystawy sklepowe zasłonięto.

Międzynarodowe rachunki państw trójporozumienia.

Paryż. (T. B.) Agent rosyjskiego ministerstwa skarbu Rafałowicz zaproponował dla międzynarodowych rachunków między Rosyą, Anglią i Francyą **utworzenie międzynarodowej jedności pieniężnej,** któraby nie konkurowała ze złotem i dałaby sprzymierzonym możność objawienia swej solidarności w kierunku gospodarczym.

Niepokoje w Portugalii.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Vigo: Podróżni z Portugalii zapewniają, że **położenie jest bardzo poważne. Trzystu oficerów musiało oddać pałasze** na znak swej solidarności z powstańcami i nie śmią opuszczać koszar. Jest to protest przeciw ministrowi wojny, dawniej monarchiście, który teraz przeszedł do partyi republikańskiej.

Wojna Turcyi z Trójporozumieniem.

Posiłki rosyjskie dla armii kaukaskiej.

Konstantynopol, 26 stycznia.

(T. B.) Dzienniki donoszą, że **wojska syberyjskie ściągnięto dla wzmocnienia rosyjskiej armii kaukaskiej.**

Straty rosyjskie na Kaukazie.

Konstantynopol, 26 stycznia.

(T. B.) Z Erzindian w Anatolii donoszą, że przybył tam pociąg z rosyjskimi jeńcami. Wiózł on **30 oficerów i 2.400 żołnierzy.** Jeńcy opowiadają, iż **wojska przybyłe do Kaukazu** z Turkestanu w ostatnim czasie **poniosły tak ciężkie straty,** że wiele kompanij liczy obecnie zaledwie 20 ludzi.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 26 stycznia).

Powrót Następcy Tronu do Wiednia.

Wiedeń. (T. B.) **Arcyksiążę Karol Franciszek Józef powrócił** wczoraj wieczór z świtą z niemieckiej kwatery główne.j

Namiestnik Dr Korytowski u cesarza.

Wiedeń. (T. B.) Cesarz przyjął wczoraj na dłuższem posłuchaniu namiestnika Galicyi Dra Korytowskiego.

O pobycie namiestnika Korytowskiego w Wiedniu informuje „Wiedeński Kuryer Polski": Namiestnik Dr Witold Korytowski przybył do Wiednia, by wziąć udział w konferencyach dotyczących Galicyi, a w szczególności jej aprowizacyi. U Prezydenta ministrów hr. Stuergkha odbyła się narada, w której wzięli udział nam. Korytowski, marszałek kraju Niezabitowski, prezes Koła polskiego Dr Leo i grono posłów polskich do parlamentu.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń. (T. B.) Dyrekcya kolei państwowej ogłasza następujący komunikat: Wczoraj o godz. 6.30 rano **zderzył się** koło stacyi Schimitz koło Berna **pociąg robotniczy z pociągiem towarowym. Trzy osoby zabite,** kilka rannych. Dochodzenie w toku.

Cholera.

Wiedeń. (T. B.) Wczoraj skonstatowano **16 wypadków cholery w powiecie Brzeskim.** Od 17 do 23 b. m. skonstatowano w Cislitawii **237 wypadków ospy,** z tego **4 wypadki w Krakowie,** jeden w Krzeszowicach.

Kopenhaga. (T. B.) Według dzienników rosyjskich minister sprawiedliwości Szczegłowirow ostro na Radzie ministrów krytykował przedłożony projekt pozbawienia cudzoziemców nabytych praw patentowych i przywilejów wynalazczych.

Organizacya opieki nad wygnańcami wojennymi.

Projekty i uchwały Koła polskiego.

Wiedeń, 26 stycznia.

(T. B.) Dotychczasowa opieka nad rozrzuconymi po całej Austryi setkami tysięcy wychodźców galicyjskich okazała się niewystarczającą, najpierw dlatego, że nie wszędzie, gdzie wychodźcy czasowo czy to dobrowolnie, czy też przymusowo, osiedli, potworzyły się opiekuńcze komitety, powtóre dlatego, że praca komitetów jest do pewnego stopnia luźną i nie wszędzie znajduje dostateczne poparcie ze strony czynników publicznych. Jedynie w Wiedniu zdołano wytworzyć dla wychodźców, w stolicy państwa skupionych, dobrze funkcyonujący komitet opiekuńczy, pod naczelnem kierownictwem wspólnego ministra skarbu Dra Bilińskiego, przy bardzo wydatnem współdziałaniu ministerstwa galicyjskiego.

Pragnąc stworzyć organizacyę opieki nad wychodźcami, obejmującą całe państwo, przedłożył prezes Koła Polskiego Dr Leo Komisyi parlamentarnej wnioski, zmierzające do wytworzenia takiej organizacyi, koniecznej dla wykonywania opieki obywatelskiej, obok oficyalnej opieki rządowej. Organizacya taka spełniaćby miała swe bardzo doniosłe, narodowe i moralne zadanie we wszystkich miejscowościach państwa, w których znajdują się w większej ilości wychodźcy polscy, za pośrednictwem całej sieci Komitetów lokalnych, względnie mężów zaufania, którzyby z ramienia centralnej organizacyi spełniać mieli opiekę nad wychodźcami oraz pośredniczyć między grupami wygnańców w różnych miejscowościach się znajdujących, a centralnym organem opiekuńczym w Wiedniu.

Szczegóły tej organizacyi, po przyjęciu samej myśli przez Komisyę parlamentarną Koła, omówił prezes Koła Dr Leo z marszałkiem krajowym Niezabitowskim tudzież z rządem. Ostatecznie po dłuższych konferencyach zgodzono się, aby tą sprawą zajął się Wydział krajowy w ten sposób, aby z ramienia Wydziału krajowego funkcyonowały w różnych miejscowościach komitety lokalne, względnie mężowie zaufania, jako delegaci Wydziału krajowego.

Rząd oświadczył gotowość przyznania Wydziałowi krajowemu na powyższe cele odpowiedniej stałej subwencyi, uznając temsamem użyteczność i doniosłość takiej systematycznej opieki nad wychodźcami. Wydział krajowy ma przystąpić w najbliższym czasie do wykonania tej myśli, że wychodźcy galicyjscy znajdą we wszystkich miejscowościach należytą pomoc i opiekę ze strony kraju.

Interwencya Koła polskiego w sprawie stosunków w barakach.

Wiedeń, 26 stycznia.

(T. B.) Na podstawie relacyi posłów parlamentarnych Banasia, Długosza, Lasockiego. Loewensteina, Raucha, Koliszera, Średniawskiego i i. rozpatrywała Komisya parlamentarna Koła polskiego stosunki, wśród których żyją wychodźcy polscy z Galicyi w tak zwanych osadach barakowych na Morawach, w Czechch i Styryi. Mimo zarządzeń, wydanych z Wiednia przez ministerstwo spraw wewnętrznych do odnośnych władz krajowych i lokalnych w tych krajach, mimo przeprowadzonych ulepszeń różnego rodzaju, których domagali się posłowie polscy od rządu w Wiedniu w miesiącach listopadzie i grudniu ub. r. zachodzą jeszcze pewne braki i wadliwości w urządzeniach barakowych, które winne być jak najspieszniej usunięte tak ze względów natury moralnej jak administracyjnej (np. braki sanitarne).

Komisya parlamentarna Koła polskiego ułożyła na podstawie tych relacyj poselskich szereg najważniejszych postulatów, poruczając prezydyum Koła zajęcie się tą sprawą wobec rządu. Wskutek tego udał się prezes Koła polskiego Dr Leo z wiceprezesami Abrahamowiczem i Kędziorem do ministra spraw wewnętrznych barona Heinolda, przedstawiając dostrzeżone braki urządzeń barakowych, z żądaniem wydania odpowiednich zarządzeń celem ich usunięca.

Min. Heinold, który osobiście okazuje wiele zainteresowania dla opieki nad wychodźcami, a w szczególności dla tych osad barakowych, przyjął do wiadomości postulaty, przedstawione przez prezydyum Koła i przyrzekł, że rząd dołoży starań, aby jak najrychlej stosunki pod tym względem uległy zmianie na lepsze.

Z tą sprawą łączy się udzielenie zezwolenia sezonowym robotnikom galicyjskim na powrót do kraju, o ile naczelna komenda wojskowa na taki masowy przypływ robotników sezonowych się zgodziła. Dotąd uzyskano tę zgodę odnośnie do 9 powiatów, najbardziej na zachód wysuniętych, w miarę możności zaś coraz większa liczba powiatów uzyska pozwolenie na powrót robotników sezonowych.

Kronika.

Najwyższe uznanie dla tutejszego Samarytanina i Pogotowia ratunkowego. Na ręce wiceprezesa tutejszego tow. Pogotowia ratunkowego Dra Janiszewskiego, nadesłał główny komisarz dla austryackch związków i towarzystw doraźnej pomocy lekarskiej pismo z wyrazami pochwały i uznania cesarskiego dla czynności wszystkich wspomnianych instytucyj. Cesarz polecił komisarzowi wyrazić swem imieniem uznanie i zadowolenie z owocnej działalności tow. ratunkowych, wszystkich ich stałych członków oraz czasowych funkcyonaryuszów przy tow. Czerwonego Krzyża.

Najwyższa ta pochwała monarsza dla osób pracujących w ciężkiej służbie sanitarnej podnosi ich gorliwość, a jednocześnie napawa miłem przekonaniem, iż ofiarność ich doszła do wiadomości Cesarza i zasłużyła sobie pełne uznanie.

Koncert na cele Czerwonego Krzyża. Wczoraj odbył się w sali teatru miejskiego koncert, który urządziła tutejsza filia Czerwonego Krzyża pod protektoratem J. Eksc. generałowej Amalii Kukowej. Szlachetny cel koncertu oraz udział wybitnych sił artystycznych sprowadził do teatru tłumy publiczności, która szczelnie wypełniła widownię. W lożach widzieliśmy wszystkich prawie członków tutejszego sztabu z J. Eksc. generałem Kukiem na czele, w fotelach i krzesłach obok pań przeważali wojskowi, wśród których widziało się jednak wielu Krakowian, dobrych znajomych „w stanie cywilnym", obecnie noszących mundury. Umiejętnie zestawiony program oraz doskonałe wykonanie poszczególnych produkcyj, było przyjęte gorącym aplauzem słuchaczów.

Oklaskiwani wykonawcy odwzajemniali się hojnie naddatkami. Znaczny niewątpliwie dochód z biletów i kwesty pań komitetowych, przysporzył humanitarnemu celowi pokaźną sumkę.

Fałsze rosyjskie o zniszczeniu tablicy pamiątkowej Chopina. Biuro Wolffa donosi: Petersburska agencya telegraficzna przyniosła wiadomość, że Niemcy usunęli w kościele w Broktowie (ma być w Brochowie koło Sochaczewa), w którym odbył się chrzest Chopina, znajdującą się tam bronzową tablicę pamiątkową. Zmierza to do tego, aby ludność polską usposobić wrogo przeciw żołnierzom niemieckim. Nowsza literatura Chopina nie zna tablicy bronzowej w kościele w Brochowie, tylko żelazny obelisk w miejscu urodzenia Chopina w Żelazowej Woli koło Brochowa.

Powyższa kłamliwa wiadomość rosyjska ma w tym wypadku dziwny posmak. Chopin bowiem w swych pamiętnikach wspomina o roku 1831 i nazywa wkraczających do Warszawy Rosyan barbarzyńcami, przed którymi żaden dom, ani kościół, bezbronne kobiety, ani nawet trupy w grobach nie są bezpieczne. Oburzony wołał: „Boże, Ty jeszcze czekasz? Czy miara mordów moskiewskich jeszcze nie jest pełną i dojrzałą dla Twej zemsty, albo czy Ty sam także jesteś Moskalem?"

Zmiana pociągu do Kocmyrzowa. Z dniem wczorajszym wprowadzono zmianę w kursowaniu pociągu pocztowo-osobowego do Kocmyrzowa. Pociąg ten wychodzić będzie z Krakowa o godz. **9.17 rano**, a wraca tutaj o godz. **4.06 popołudniu.**

Miasto Halicz fortyfikują Rosyanie — jak donosi ostrawska „Morgenztg". Z bliskiem opróżnieniem Stanisławowa liczą się widocznie Rosyanie, ponieważ wywożą zapasy nafty. drzewa itd. do wnętrza Rosyi.

Burmistrzem miasta Białej po śmierci p. Wenzelisa wybrano jego zastępcę. inżyniera Maksa Schmeję.

„Kronika polska" pomieszczana co drugi dzień w „Narodnich Listach", ogłosiła obszerny komunikat komitetu polskiego w Pradze, skierowany przeciw działalności państwa Męcinów—Krzeszów. Nie znamy bliżej pobudek i przyczyn, które spowodowały na nowo rozłam wśród „Polonii" w Pradze. jednak musimy wyrazić żywe ubolewanie z powodu tych niesnasek między Polakami, które nie przynoszą nam zaszczytu lecz nadto wywołują niesmak wśród naszych pobratymców, którzy dziwią się i nie mogą zrozumieć, że nawet w tak ciężkich czasach Polacy kłócić się muszą. Nie wpłynie to rozdwojenie dodatnio na działalność naczelnego Komitetu czesko-polskiego. Radzibyśmy z duszy, by raz na zawsze ustały te nieporozumienia wśród wygnańców.

„GŁOS NARODU“

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella“.
„ ul. Jahna „Dom Narodowy“ — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kc[illegible] — T. Byrski.
Kr[illegible]zowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kę[illegible] — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Lasoń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller.
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego.
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Gustaw Gruszka

z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Michał Jaworski

kierownik szkoły lud. w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Stanisław Cebula

poszukuje swojej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Poszukiwani:

pp. Kowalscy z Lanczyna, Winiarscy ze Stanisławowa, Skałkowie i Kuziejowie z Kotowania, Pietrzakowie i p. Włodz. Czajka z Wykot, Józef Sochański z Miżyńca, WKs. Andrzej Nycz z Beska, Kamiańscy p. Czajkowscy, Wrzosiowie, Krzyżanowscy i p. Stanisław Cwenar ze Sambora, Kazimierz Paszyński, jedn. och. 18. pp. obr. kraj. i Jan Rachwał jedn. och. 32 pp. obr. kr. Nadto wszystkich Samborzan uprasza się o wieści o Samborze i t. p. pod adresem: Feldpost, Einj. Freiw. Jan Popowicz, Bruck a. d. Mur, — Steiermark, Wiener strasse 37.

Henryk Matz

były uczeń ck. wyższej szkoły przemysłowej — legionista II go pułku 5 kompanii rzekomo jako ranny zaginął na polu bitwy pod Mołotkowem koło Nadwórny, dnia 29 października 1914 roku. Towarzyszów broni, przełożonych, dotyczące władze, kolegów i każdego ktoby w tym kierunku dać mógł wyjaśnienie, a szczególnie tych, kórzy byli z zaginionym w bitwie lub rannego widzieli, proszą o łaskawą wiadomość i o adres — rodzice. Józefowie Matzowie, - Kraków 10/XII ulica Kościuszki l 45.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki,** Landsturmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej, zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski

z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

P. Stefanię Bałtowską

żonę prof. gimn. proszę w imieniu męża o podanie obecnego adresu. Ks. Franciszek Kułak, Lipnik (Morawy) ul. Loucka 491.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:

Józef Drewko

Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

„GŁOS NARODU“

prenumerować i nabywać można w następujących trafikach i handlach:

Linia A-B, Główna Trafika.
Dominikańska, Schreiber.
Długa, Aleksandrowicz.
Floryańska, Zembrzycki.
Floryańska, Markowicz.
Św. Gertrudy 24, Blochowa.
Sw. Jana Piwarski.
Jagiellońska, Hupczyc.
Karmelicka, Korzeniowska.
„ Bracia Hildowie.
„ Aker.
„ Grudniewicz.
„ Hanusz.
Kopernika 2, Woźniczko.
Kiosk koło Teatru, Grudzińska.
Lubicz 2, Lamm & Kirsch.
Mikołajska, Alfus.
Sławkowska, Księgarnia Polska.
Sukiennice, Mańkowska.
Szczepańska, Hopcas i Salomonowa.
Szewska, Czapliński.
„ J. Siłuszyk.
„ Sarmacya.
Zwierzyniecka 25, Nikiel.
„ 15, Dzikowska.
Wiślna, Nikiel.

Agencye w Podgórzu:
Janicki w Rynku.
Poturalski w Rynku.

Oraz w kioskach wody sodowej przy ulicy Szewskiej, na plantach przy Teatrze Miejskim (obok „Drzewa Wolności“), przy ul. Mikołajskiej, na plantach naprzeciw Poczty głównej i przy ul. Franciszkańskiej.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.